



Izabella Wiercińska

Muzeum Narodowe w Warszawie

ORCID: 0000-0003-2230-2221

Napisy i nalepki na miniaturach portretowych jako świadectwo osobistej więzi właścicieli z dziełami sztuki na przykładzie zbiorów hr. Potockich z Krakowa i Krzeszowic z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie

Niniejszy artykuł ma na celu zwrócenie uwagi na potrzebę analizy materiałów ikonograficznych, które w sposób zasadniczy dopełniają obrazu budowanego na podstawie przesłanek wyłącznie historycznych. Z mojej praktyki badawczej wynika, że takie artefakty jak miniatury portretowe mogą stanowić istotną podstawę do uzupełnienia modelu percepcji przeszłości poprzez analizę założeń kulturowych dysponentów prywatnych rodzinnych zespołów archiwalnych. Na polu zachowania dziedzictwa materialnego na pewno budzi podziw działalność Katarzyny z Branickich Adamowej Potockiej. Najprawdopodobniej nie trzeba przedstawiać tak znanego rodu jak dom Potockich herbu Pilawa z różnymi odmianami np. Pilawa Złota (gałąź prymasowska, linia starsza) i Pilawa Srebrna (gałąź hetmańska, linia młodsza). Ponieważ kolejne odnogi tego tak bardzo niegdyś rozrosłego rodu identyfikowały się poprzez główne siedziby, z którymi byli w danej epoce związani. Przyjęło się tak ich wyróżniać. Powstały więc kolejne domy Potockich herbu Pilawa Srebrna: gałąź z Tulczyna – „tulczyńska”, z Wilanowa – „wilanowska”, z Łańcuta – „łańcucka” oraz z Krakowa i Krzeszowic – „krzeszowicka”. Z tą ostatnią związała swoje życie Katarzyna Branicka.

Fenomen niezwykłych zbiorów Potockich fascynuje od dawna badaczy różnych dziedzin humanistycznych¹. Po 1946 r. zostały one rozdzielone pomiędzy najważniejsze instytucje kultury w kraju. Z pewnością wiele ciekawych eksponatów nadal znajduje się w posiadaniu spadkobierców. Dokumenty z lat 1408–1939, które przekazano do Archiwum Państwowego w Krakowie; Oddział na Wawelu, znakomicie opracowała A. Palarczykowska². Z wyłączeniem zbiorów bibliotecznych stanowią 70 metrów bieżących akt, czyli 3415 jednostek archiwalnych. Kolekcja malarstwa przekazana do Muzeum Narodowego w Warszawie liczy 385 dzieł, przeważnie portretów, oraz 118 miniatur, które w nie mniejszym stopniu zasługują na uwagę. Poza pojedynczymi obiektami³, nie były dotąd w ogóle publikowane⁴ i analizowane, pomimo że niejednokrotnie mogłyby służyć jako podstawa do rozważań natury historycznej. Poza napisami i kartuszami herbowymi umieszczonymi zazwyczaj na licu malowideł celem identyfikacji portretowanych, ich odwrócenia kryją również przesłanie dla potomnych. Znajdują się tam odręczne adnotacje i nalepki, niekiedy z informacją o miejscu przechowywania w określonej lokalizacji na pięttrze pałacu Pod Baranami czy w kamienicy Pod Jagnięciem, w których rezydowali Potoccy w czasie pobytu w Krakowie. Na miniaturach można znaleźć pozostałości odręcznych napisów wykonanych tuszem na szybie, nie wspominając już o bogactwie inskrypcji na rewersach. W dużym stopniu zawdzięczamy te bezcenne informacje Zofii z Branickich (1790–1879) i Arturowi (1787–1832) Potockim, ale szczególna rola przy opisywaniu i porządkowaniu zbiorów od lat 50. XIX w. przypadła ich synowej Katarzynie z Branickich Adamowej Potockiej (1825–1907), dla której stało się to swoistą życiową pasją. Charakter pisma obu dam można odróżnić m.in. na podstawie akwareli Wilibalda Richtera z 1829 r., przedstawiającej gabinet hrabiny w pałacu Pod Baranami z ich odręcznymi dopiskami lub uwagami znajdującymi się na kartach inwentarza ruchomości omawianych rezydencji.

¹ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Archiwum Potockich z Krzeszowic (dalej: APK), sygn. 2851, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/3095092> (dostęp: 10.07.2022).

² A. Palarczykowska, *Archiwum Potockich z Krzeszowic*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 8, 1997, s. 71–76. Bardzo serdecznie dziękuję za pomoc Anecie Błaszczuk-Biały za sugestie i bibliografię; A. Palarczykowska, *Artur Potocki i jego pałac „Pod Baranami” w Krakowie*, Kraków 1995.

³ H. Kamińska-Krassowska, *Miniatury polskie od XVII do XX wieku*. [kat. zbiorów], Warszawa 1978.

⁴ <https://cyfrowe.mnw.art.pl> (dostęp: 19.01.2024).

Sylwetka Katarzyny z Branickich hr. Potockiej⁵ jako działaczki społecznej i filantropki nie została całkowicie zapomniana przez potomnych⁶. Tak samo jej uroda, utrwalona przez najlepszych malarzy europejskich i polskich jest tematem do rozważań. Nawet w starszym wieku, już jako „polska matrona”⁷, kiedy jej wygląd zdradzał oznaki upływu czasu, a wręcz starości, nie wahała się pozować artystom do portretów. Mniej jednak doceniamy udział „Pani Adamowej”, jak ją nazywano w Krakowie, przy opisywaniu i zachowaniu dziedzictwa historyczno-kulturowego. Jej bliski kuzyn prof. Tarnowski podkreślał, że „Kraków, to był, obok Ukrainy, kraju jej pierwszej młodości, kraju marzeń a później wspomnień i tęsknot – punkt szczególnie umiłowany na całej przestrzeni ziemi polskiej”⁸.

Urodziła się w 1825 r. w pałacu w Lubomli w guberni wołyńskiej jako córka hrabiego Władysława Grzegorza (1782–1843) z Białej Cerkwi i Róży z hr. Potockich (1780–1862) z Tulczyna. Podobno ich majątek plasował się na trzecim miejscu pośród największych europejskich fortun. Zwyczajem rodzinnym otrzymała imię po swojej ciotce Katarzynie Branickiej (1781–1820) p.v. księżnej Konstantowej Sanguszko-Kowelskiej s.v. hr. Stanisławowej Potockiej z Wilanowa. Dzieciństwo i wczesna młodość upłynęła jej w okazałych rezydencjach Branickich w Lubomli i Białej Cerkwi, gdzie pod koniec XVIII w. (1793–1797) na wyodrębnionej części tego majątku utworzono cały rozbudowany kompleks ogrodowo-parkowo-zdrojowy z pawilonami z termami z wodą źródlaną, nazwany od imienia małżonki hetmana Aleksandrią. Na przykładzie miniatury (il. 1), ukazującej dziadków Katarzyny Potockiej: Franciszka Ksawerego i Aleksandrę z Engelhardtów ze swoją progeniturą, możemy zobaczyć jak wyglądało sielankowe dzieciństwo jej ojca, ciotek i wujów. Dużo starszy wiekiem od swojej połowicy Branicki, prawdziwy *pater familias*, siedzi z boku pod rozłożystym drzewem dębu (synonim siły vitalnej i zdrowia), obok niego stoi wytwornie ubrana piękna pani Aleksandra. U stóp leży duży pies będący symbolem wierności i stałości małżeńskiej. Ich spojrzenia kierowane są w stronę rozbawionych dzieci, które zajęły centrum tej rodzajowej sceny – nadzieja i przyszłość rodu. Chłopcy Władysław i Aleksander ciągną kariolkę z literą „B” wymalowaną na drzwiczkach miniaturowego pojazdu, a w środku siedzi ich siostra Katarzyna. Pawilon ogrodowy w tle w stylu greckiej świątyni jest zapewne źródłem wody zwanym „Rajem”. Na cokołach

⁵ A. Palarczykówna, *Katarzyna z Branickich Potocka*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27 (1982–1983), s. 742–743.

⁶ J. Kurek, *Potoccy w przestrzeni kulturowej XIX-wiecznego Krakowa*, [w:] *Ród Potockich w odmień historii (XVII–XX w.)*, wyd. II, red. Z. Janeczek, Katowice 2010, s. 211–227.

⁷ St. Tarnowski, *Skon polskiej matrony*, „*Nowości Ilustrowane*” 40, 1907, s. 1.

⁸ *Ibidem*, s. 6.

kolumn podpierających kopułę umieszczono znamienne inicjały: „WB, AB, AB, F?B, K?B”.

Jednak nie tylko zabawie poświęcano czas, bo również i edukacji zdobywanej pod kierunkiem francuskich guwernantek, np. panny Xaverine Beaupré.⁹

Lata 1835–1837 Władysław i Róża Branicy wraz ze wszystkimi swoimi dziećmi spędzili w Petersburgu, gdzie kwitło bogate życie kulturalne i towarzyskie. Zwyczajem arystokracji od możliwie wczesnego wieku wprowadzano młodzież w wielki świat, aby poruszała się w nim w przyszłości swobodnie. Dniem powszednim były nie tylko bale, koncerty, odwiedziny i przyjęcia, ale także zwiedzanie pałacu Ermitaż z jego bogatą kolekcją dzieł sztuki. Program nauczania został poszerzony o kolejne przedmioty historię, historię literatury, muzykę, taniec i rysunki, te ostatnie odbywały się nawet trzy razy w tygodniu. Trzeba przyznać, że przyniosło to pozytywne rezultaty i udało się rozwinąć w „pociechach” potrzeby intelektualne oraz rozbudzić ciekawość świata. Dotyczyło to nie tylko Katarzyny, która szczerze pasjonowała się historią. Jej bracia Aleksander i Konstanty zostali podróżnikami i przyrodnikami, a Ksawery ponadto publicystą. Doszły też inne języki obce poza francuskim, takie jak angielski, niemiecki i rosyjski. Jedna z siostr, Eliza (żona poety Zygmunta Krasińskiego) żaliła się, że od rana do wieczora mieli czas wypełniony różnymi obowiązkami. Niestety, tak intensywny tryb życia odbijał się na zdrowiu latorośli. W rezultacie w 1836 r. u Zofii (w przyszłości księżnej Liviuszowej Odescalchi) rozpoznano kompleksowe schorzenie określane w tej epoce jako „żółtaczkę, paraepilepsis i silną anemię”, co sprawiło, że znalazła się pod stałą opieką nadwornego lekarza samego cara Mikołaja I, doktora Martina Mandta. Branicy zaczęli w związku z tym odwiedzać popularne kurorty Karlsbad w Badenii, Cieplice na Śląsku i Bad Kissingen w Bawarii, gdzie Zofia poznała swojego męża, włoskiego księcia Livio III¹⁰ (ślub 1841). Dwa lata później (w 1843 r.) Eliza również wyszła za mąż. Jej wybrankiem za namową rodziny został Zygmunt hr. Krasiński i to niejako wbrew woli samego zainteresowanego, albowiem ekscentryczny i neurotyczny poeta był bez pamięci zaangażowany w innej pięknej damie, mężatce żyjącej w separacji, osławionej Delfinie z Komarów Mieczysławowej Potockiej.

⁹ A. Bender, *Zofia Branicka Odescalchi (1821–1886) zwana pierwszym „polskim papieżem”*, „Roczniki Humanistyczne” 48, 2020, z. 4, s. 215.

¹⁰ A. Bender, *Zofia Branicka Odescalchi (1821–1886) – opiekunka artystów*, „Polonia włoska. Biuletyn Informacyjny” 1–2 (103/104), 2022, s. 46–47. <https://www.calameo.com/read/004249183b910be23cdf5> (dostęp: 17.01.2024). Jestem bardzo wdzięczna Alicji Zgliczyńskiej za wskazanie tej publikacji.

Na szczęście zawsze można było pojechać do ukochanej siostry księżnej Odescalchi do pięknej Italii. Agnieszka Bender kreśląc jej portret nie omieszczała zaznaczyć, że wizyty te były zawsze bardzo urozmaicone. Szczególnie

w pierwszych latach po ślubie Zofię odwiedzali na dłuższe pobyty członkowie jej licznej najbliższej rodziny, którzy czasem zatrzymywali się w pałacu (wiadomo z różnych relacji, że przy dłuższych pobytach wynajmowali w pobliżu mieszkania). W 1842 roku przybyli jej rodzice wraz z Elizą, Katarzyną (Adamową Potocką), Aleksandrem i Konstantym. Pobyt, jak wiadomo przede wszystkim z listów Elizy, był bardzo urozmaicony, wypełniony licznymi wyjściami na bale, maskarady, widowiska, spektakle czy nawet na lody do kawiarni przy Piazza di Spagna. Branicy poznawali miejscowe elity, odwiedzali m.in. salony rodziny Torlonia oraz pałac Farnese. Bywali na wycieczkach archeologicznych z Pietro Ercole Viscontim (1802–1880), archeologiem papieża Piusa IX. Zwiedzali zabytki i zapewne Muzea Watykańskie oraz Muzeum Egipskie. Konstanty w stroju włoskiego myśliwego polował w Rzymskiej Kampanii, a Aleksander brał udział w dysputach filozoficzno-religijno-politycznych z Zygmuntem Krasińskim i jego przyjaciółmi. Od 1845 roku gościł najstarszy brat Zofii, Ksawery, który zażywał kąpiele morskich i dokonywał wielkich zakupów obrazów. W przyszłości stanie się on słynnym kolekcjonerem i właścicielem zamku w Montrésor¹¹.

Wybitny literaturoznawca, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisław Tarnowski (1837–1917) z Dzikowa, żonaty z Różą Marią Branicką (1854–1942) z Białej Cerkwi, we wspomnieniu pośmiertnym napisał, że Katarzyna Branicka zakochała się w Adamie Potockim z Krzeszowic już jako młoda dziewczyna¹². Młodzi mieli wiele okazji do spotkań, ponieważ byli bliskimi kuzynami. Ślub wzięli w Dreźnie w 1847 r., ale dzieje ich miłości zostały na samym początku zatrute szalonym uczuciem Adama do mężatki, córki rosyjskiego generała i dyplomaty Marii Kalergis z domu von Nesselrode, co odbiło się głośnym echem nie tylko w Krakowie.

Prof. Tarnowski zachwycał się poziomem inteligencji Katarzyny:

Skarby jej umysłu? Był przede wszystkim jasny i pewny, a był prócz tego rozległy bardzo, obejmował niezmiernie wiele. Pamięć była wyjątkowa, ale wyjątkowa też chęć, potrzeba, popęd poznawania i wiedzenia. Mało kto znał tak Polskę XIX wieku i z końca XVIII, ludzi i sprawy jak ona. Znała przez ustną tradycję, przez własne stosunki, ale i przez zagłę-

¹¹ Ibidem, s. 216.

¹² St. Tarnowski, „Czas”, Kraków 1907, s. 4.

bianie się w listy, zapiski, pamiętniki; można powiedzieć, że to była jej najmilsza rozrywka i jej bardzo poważna ciekawość; a na jej dnie była miłość wszystkiego co polskie. Nie ludzi i dziejów tylko – zabytków, pamiątek także. Z żywym umysłem artystycznym i rzetelną nauką archeologii i sztuki zbierała, restaurowała i ratowała od zepsucia i zraty. Krzeszowickie wspaniałe zbiory pomnożyła i wzbogaciła tak, że je nieledwie stworzyła: biblioteki, papiery, zabytki, pamiątki, dzieła sztuki skupywała i gromadziła przez całe życie, z rozeznaniem i umiejętnością równą zamięlowaniu¹³.

Możemy dokładnie określić, kiedy „Pani Adamowa” postanowiła na poważnie uporządkować wspaniałe rodzinne zbiory domu Potockich z Krzeszowic. Od narodzin córki Marii 22 października 1855 r. zaczęła poważnie cierpieć na skutek gorączki popołogowej. Zgodnie z zaleceniami lekarzy, latem następnego roku udała się do wód dla podratowania nadwątlonego zdrowia¹⁴. W Baden spotkała się z ukochanymi siostrami i ich dziećmi hr. Elizą Zygmuntową Krasińską i margrabiną Zofią Odescalchi. Była jednak zbyt osłabiona, aby czynnie uczestniczyć w życiu towarzyskim, za to dużo czytała i pisała wypoczywając na tarasie willi. Kiełkowała w niej myśl, aby na poważnie zająć się archiwistyką, która zawsze ją pociągała, tak samo zresztą jak historia. Szczególnie, że miała ku temu wrodzone zdolności w postaci tzw. „pamięci odtwórczej”, czyli jak dzisiaj mówimy fotograficznej.

Po przyjeździe do uzdrowiska, ale już tego w podkrakowskich Krzeszowicach, postanowiła zrealizować swoje plany, które spotkały się z uznaniem i pełnym poparciem teściowej, Zofii Arturowej Potockiej (1790–1879). Wciągnęła do tych zajęć, które trwały przez wiele następnych lat, również i swoje podrastające dzieci: Różę i Zosię. W Wiedniu zamówiła wysokiej klasy materiały papiernicze, segregatory z przeźroczystymi pergaminowymi kieszeniami, stosy kopert, stemple kolekcjonerskie z herbem Piława Srebrna Potockich. Nie chciała, aby wyręczyli ją – jak to było w zwyczaju – sekretarze. Do nich należało sporządzanie inwentarzy ruchomości. Żaden ze spisów z natury jednak nie wymienia miniatur. Na podstawie rysunków Wilibalda Richtera możemy zobaczyć, jak były one eksponowane w gabinecie i sypialni.

Jako miłośniczka historii hr. Katarzyna założyła w krakowskim pałacu Pod Baranami rodzaj Archiwum Głównego Potockich. Tam, z dużym samoparciem, osobiście katalogowała, przepisywała¹⁵, opatrywała komentarzami

¹³ Ibidem, s. 5.

¹⁴ B. Wernichowska, *Kardy i kokardy*, Kraków 2009, s. 110–111.

¹⁵ Przykładowo listy rosyjskiego ambasadora J. Sieviersa pisane do marszałka Tyszkie-

dokumenty, a także miniatury portretowe, które jak żadne inne wizerunki stanowiły barwny rejestr pokoleń i miłych jej sercu, nierzadko dobrze znanych, postaci. Żaden sekretarz nie byłby w stanie z takim uczuciowym zaangażowaniem wymieniać po raz kolejny te same imiona, nazwiska, daty urodzin, stanowiska, koligacje i zapisywać je zamaszystym, pochylonym pismem, jak hr. Zofia Arturowa, lub niedbałym, trochę koślawym, jak „Pani Adamowa”, na odwrocie lub na licu, a także wewnątrz na karteczkach tworzących jakby genealogiczny notatnik (il. 2). Wprawdzie opisywanie wizerunków nie było niczym nadzwyczajnym, a wręcz stanowiło powszechnie stosowaną praktykę w przypadku miniatur portretowych, ale staranność, drobiazgowość i stopień osobistego zaangażowania „Pani Adamowej” może budzić podziw u potomnych. Jeśli nie było możliwości rozpoznania postaci na podobiznie, informował o tym napis „Nie wiem kto?” umieszczony na odwrocie miniatury (il. 4), nawet w przypadku półwypukłej połączanej mosiężnej oprawy. Dotyczy to jednak nielicznych obiektów. Trzeba przyznać, że nadal nie ustalono, kogo te wizerunki przedstawiają.

Ciekawą grupę stanowią portrety z komentarzami umieszczonymi na szklanym awersie. Można podejrzewać, że było ich więcej, ale wystarczyło przecież przy okazji generalnych porządków zetrzeć pośpiesznie namalowane przez hr. Katarzynę litery.

Delikatne twarzyczki dzieci Elżbiety z Branickich (1792–1880) i gubernatora Nowej Rosji, namiestnika Besarabii, wicekróla Kaukazu Michała S. hr. Woroncowa (1782–1856), malowane są po amatorsku, może przez ich matkę lub kogoś z rodziny (il. 5; il. 6). Niezgrabne, koślawe litery pozwalają odczytać, że ukazują „Alexandrine appellée Nilly”, czyli przedwcześnie zmarłą Aleksandrynę Woroncowa (1821–1830) jako małą dziewczynkę i jej braciszka, kilkuletniego chłopczyka Szymona (Siemona) – „Simon Woroncowa” (1823–1882). Zachowały się w tym zbiorze jeszcze tylko dwie podobne, ledwo już widoczne inskrypcje na szkle: „Artur Potocki syn Jana | ojciec [Adama ?] [Dziad?] Andrzeja.” (il. 7) oraz „Maurycy Mann | dane mi [w domyśle: Katarzynie] przez Konstancję | Stadnicką”¹⁶ (il. 8). Jak wiadomo, portretowany redaktor krakowskiego „Czasu” towarzyszył Adamostwu Potockim w ich podróży na Bliski Wschód i do Egiptu. Oba portrety są pracami wybitnych artystów swojej epoki: ten pierwszy został wykonany przez wiedeńskiego rysownika

wicza od czerwca 1793 do listopada 1793 „wiernie przepisała” Katarzyna z Branickich Ad. Potocka, rok/lata: 1903 / indeksy, ANK, APK, sygn. 3313.

¹⁶ Według K. Preka, Maurycy Mann (1814–1876), pisarz, publicysta, polityk, współredaktor krakowskiej gazety „Czas”, którą wydawał Adam Potocki, był naturalnym synem Stanisława Wodzickiego, prezesa senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej, K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. XVII.

i akwarelistę Johanna Nepomuka Endera (1793–1854), a drugi jest dziełem krakowskiego malarza Józefa Kurowskiego (1809–1851).

Kolejne oznaczenia to naklejki i napisy czarnym atramentem uczynione osobiście przez hrabinę na rewersie lub awersie (il. 9; il. 10). Nie brakuje, oczywiście, starannie rytowanych objaśnień wykonanych na zamówienie w paryskiej firmie *E. Binnechère* na neorokokowych oprawach z połączanego mosiądzu. (il. 11; il. 12).

Do innych ciekawych przykładów należy anonimowy rysunek ukazujący sławną z ciętego języka „*hic mulier*” („Herod babę”) Katarzynę z Potockich Stanisławową Kossakowską (1816 lub 1822–1803). Wzdłuż krawędzi na licu czytamy: „Darowane przez Ignacego Wandzie z Potockich Cabogowej, która mnie ten portret darowała Hr. K. Ad. Potocka” (il. 13). Wizerunek posiada walor ekspresyjnej szczerości, przypuszczalnie został wykonany przez amatora – może kogoś spośród licznych wychowanków Kossakowskiej. Do jej ulubieńców należał z pewnością Ignacy Potocki (1750–1809), który przekazał portret Wandzie (1788–1876), córce Seweryna Potockiego i Anny z Sapiehow, p.v. Michałowej Wielopolskiej, s.v. Bernardowej Caboga, t.v. Kajetanowej Uruskiej, a ta z kolei Katarzynie z Branickich Adamowej Potockiej, zafascynowanej rodzinnymi archiwami i zbiorami. Miniatura ukazuje kasztelanową kamieniecką w starszym wieku, kiedy to tak energiczna swego czasu ostoja rodu Potockich dłużej odpoczywała w wygodnej berżerze lub na szeszlunku. Coraz bardziej doskwierała jej głuchota i tylko „śpiew ptaków umiłał staruszcze ostatnie lata [...] życia” (Jan Czernecki). Przesyłano więc kosi, papugi i słowiki, ponieważ jedynie ich głosy jeszcze słyszała. Odkąd została wdową w 1764 r., obyczajem starych matron nosiła zazwyczaj żałobne suknie. Na głowie ma suto marszczony czepek obramowany falbanką z kokardką na czubku, u szyi bindę z czarnej wstążki, ubrana jest skromnie w szarobrazową spódnicę i kaftanik obszyty gronostajowym futrem, element stroju świadczący o wysokim urodzeniu. Z dumą prezentuje Order Krzyża Gwiazdźstego, który w 1777 r. otrzymała od cesarzowej Marii Teresy Austriackiej wraz z tytułem hrabiowskim. Nie była piękna, ale zasłynęła ze szczególnego poczucia humoru i przywiązania do kraju, nazywano ją „dowcipną weredyczką” (Lucjan Siemieński) lub „wielką mądrocą” (Jędrzej Kitowicz). Na rewersie umieszczono informacje na temat portretowanej, skreślone ręką pani Potockiej, jednak atrament tak wyblakł, że tekstu nie da się odczytać w całości. Musiało to być dla niej ważne, jeśli z tego powodu wycięto fragment odwrocina introligatorskiej oprawy.

Do najbardziej zagadkowych natomiast należy niezidentyfikowany portret namalowany w Krakowie w 1808 r. przez Jacoba Schorna, notowanego w archiwum austriackim jako ucznia Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu (il. 14). Przedstawia nieznaną piękność stojącą przy klawesynie. Intrygujący

jest napis wygrawerowany dookoła mosiężnej ramki z tytułem pieśni z opery „Olympiade” Domenico Cimarosy (1749–1801) – „Nei giorni tuoi felici Ricordati di me”. Na odwrocie znajdował się list z zamazanym na czarno, całkowicie nieczytelnym obecnie tekstem. Wszystkie miniatury z krzeszowickiego zbioru były niezwykle starannie opisane. Dostarczają podstawowych informacji na temat osoby portretowanej, ale zdarzają się też bardziej osobiste uwagi.

Jednak, w przeciwieństwie do wcześniejszych pokoleń Potockich i Lubomirskich, hr. Katarzyna niechętnie udostępniała zbiory. Niewykluczone, że wynikało to może ze złych doświadczeń, które były jej udziałem, albo z troski o całość eksponatów opracowanych z tak wielkim trudem. Przypuszczalnie wiele z tych wizerunków pozostałoby anonimowymi, gdyby nie jej bezcenne dla nas napisy. Kolejne pokolenia nie wykazywały większego zainteresowania tą kolekcją i nie kompletowały dokumentów historycznych z takim zapałem. Trudno się może i dziwić, skoro wydarzenia dziejowe nabrały takiego tempa, że działalność archiwistyczna zesłała na plan dalszy.

Do archiwów państwowych trafiają zbiory prywatne o różnym charakterze, ale naprawdę rzadko kiedy możemy mieć do czynienia z zasobem, który byłby tak pieczołowicie opracowywany przez właścicieli przez kilkadziesiąt lat z poczuciem prawdziwej misji. „Do ostatka, w długiej i ciężkiej chorobie była i objawiała się [u Katarzyny Potockiej] ta chęć i potrzeba”¹⁷. Stąd tak ważne jest przypominanie roli, jaką odegrała „Pani Adamowa” – „Mówiono o niej nieraz, że ma męski charakter, męski hart, męską świadomość i stałość woli”¹⁸. Była kobietą niebanalną jak na swoje czasy.

Rodzina Potockich w wieku dziewiętnastym była najbardziej znanym i znaczącym krakowskim rodem, stanowili prawdziwą instytucję kulturalno-patriotyczno-społeczno-oświatowo-charytatywną. Działalność na wielu polach jej przedstawiciele nadal wymaga szerszego opracowania i rozpoznania.

¹⁷ St. Tarnowski, op. cit., s. 6.

¹⁸ Ibidem.

Aneks ilustracyjny



Il. 1. Malarz nieznan, *Hetman wielki koronny Franciszek Ksawery Branicki z żoną Aleksandrą z Engelhardtów i z dziećmi; Władysławem, Aleksandrem i Katarzyną w parku, 1785–1793*; kość słoniowa, gwasz, ołówek, prostokąt leżący 6,3 x 10,4; napis grawerowany na odwrocie oprawy: „Franciszek Ksawery Branicki Korczak H. W. K. / z żoną Aleksandrą i dziećmi / Władysławem, Aleksandrem i Katarzyną”. Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 430 MNW.



Il. 2. Wincenty Lesseur? (1745–1813); odwrocie portretu Henrietty Puget de Cabassole du Réal de Barbentane, hrabiny de Vauban, 1797?; kość słoniowa, akwarela, gwasz, owal 4,5 x 3,6 cm; napis na odwrocie: „Portret Pani Vauban | Przyjaciółka Księcia Józefa | Poniatowskiego i Pani | Tyszkiewiczowej jego siostry | Ten portret pochodzi z pozostałości | Księcia Józefa Poniatowskiego | darował mnie ten portret | Pan Franciszek Paszko [wskł]”; na odwrocie wygrawerowany napis: „z Hr–bów Barbantane | Pani | Hrabina | Vauban”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 421 MNW.



Il. 3. Josef Heigel, (1780–1837); odwrocie portretu Artura Stanisława Potockiego (1787–1832) z Krzeszowic 1823; kość słoniowa, gwasz, krąg śr. 9; sygn. „J. Heigel p: 1823”; na odwrocie „Artur Potocki | ur. w Paryżu roku 178. | + w Wiedniu 1832 syn | Jana i Julii z Lubomirskich | Potockich | ojciec Adama Potockiego | ur. w Łańcucie 1822 r. w Krzeszo- | = wicach 1872 r.”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 458 MNW



Il. 4. Odwrocie medalionu z portretem nieznanego mężczyzny, 1803; kość słoniowa, gwasz, owal 6,1 x 4,9, oprawa: brąz złocony, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 424 MNW.



Il. 5. Nieznany malarz amator; portret współprawni Alexandrine „Nilly” Woroncow (1821–1830) jako mała dziewczynka, córki Elżbiety z Branickich i Michała S. Woroncowa, ok. 1830; papier, ołówek, prostokąt 10,8 x 7,7; na licu: „Alexandrine appellée Nilly”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 390 MNW.



Il. 6. Nieznany malarz amator, portret współoprawy Szymon (Siemon) Woroncow jako mały chłopiec (1823–1882), syna Elżbiety z Branickich i Michała S. Woroncowa, ok. 1830; papier kredowy, gwasz, ołówek, prostokąt 12,1 x 8,0; na licu: „Simon Woroncow”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 391 MNW.



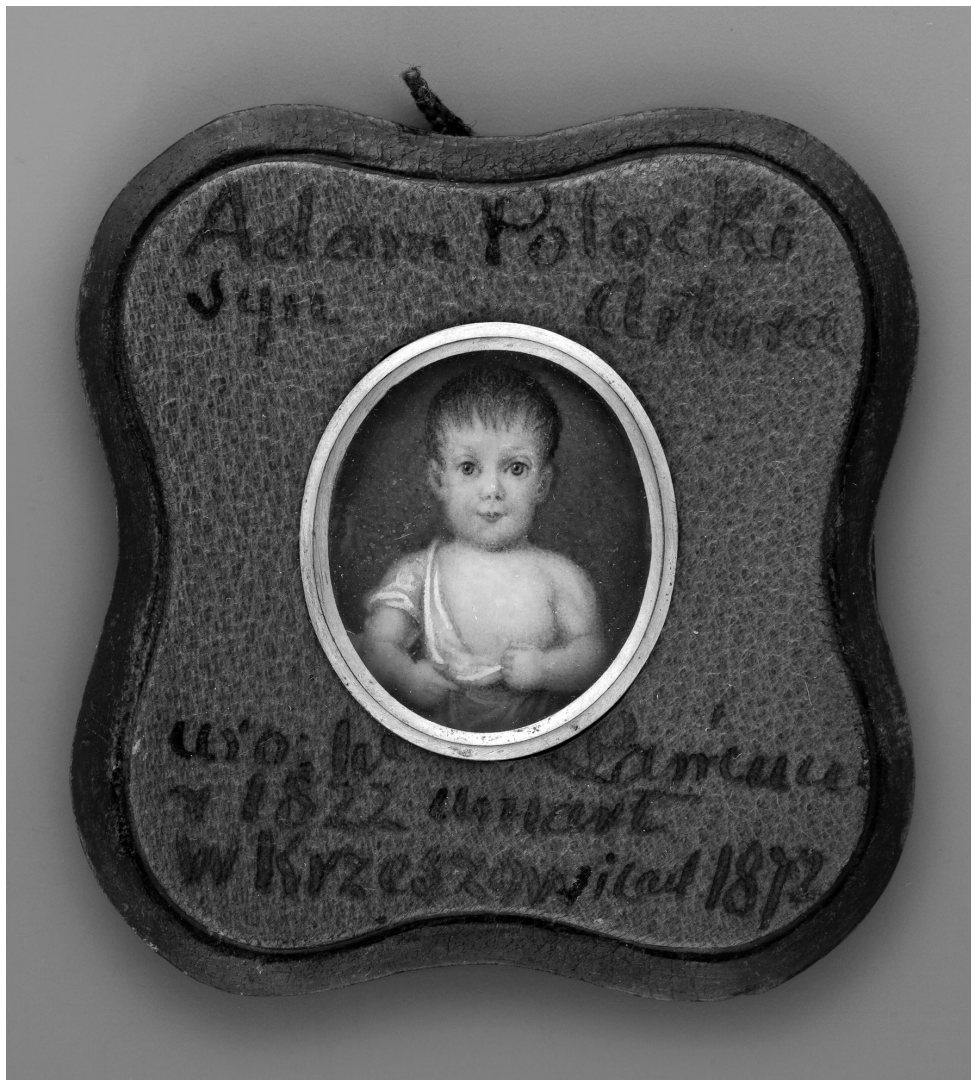
Il. 7. Johann Nepomuk Ender (1793–1854), portret Artura Stanisława Potockiego z Krzeszowic (1787–1832), syna Jana i Julii z Lubomirskich, 1832; papier, akwarela, prostokąt 22,7 x 17; na licu: „Artur Potocki syn Jana | ojciec [Adama ?] [Dziad?] Andrzej”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 387 MNW.



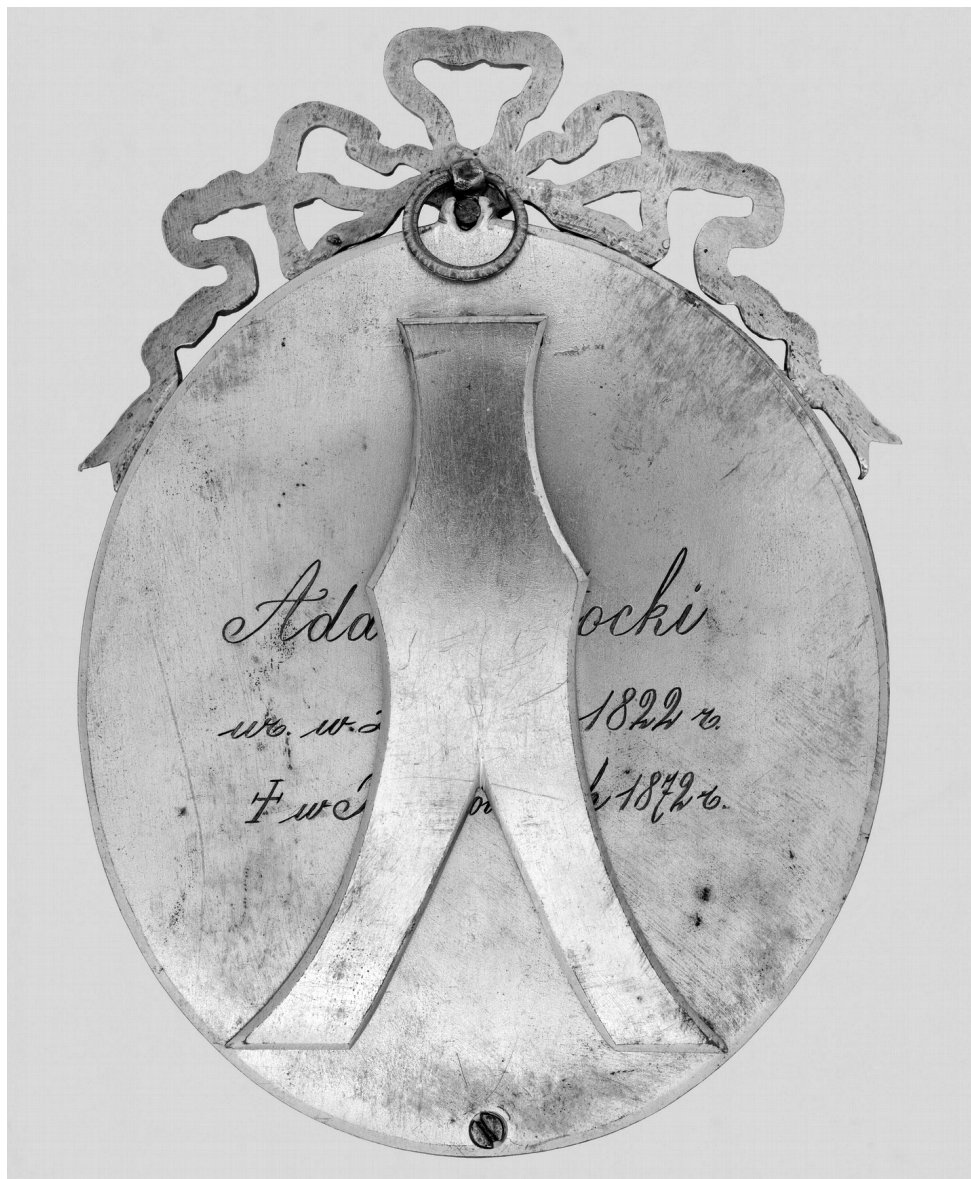
Il. 8. Józef Kurowski (1809–1851), portret pisarza i publicyisty Maurycyego Manna (1814–1876), 1840–1845; papier akwarela prostokąt 13,2 x 10,4; po prawej u dołu: „Kurowski | Paryż 184”; na licu: „Maurycy Mann | dane mi przez Konstancję | Stadnicką”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 385 MNW.



Il. 9. Nieznany malarz, odwrocie portretu Władysława Michała Branickiego z Białej Cerkwi palącego cygaro (1826–1884), 1845; kość słoniowa gwasz kwadrat 9,4 x 9,4; nalepka papierowa odwrocie oprawy „Władysław Branicki | syn Władysława | wnuk Franciszka Xawerego”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 422 MNW.



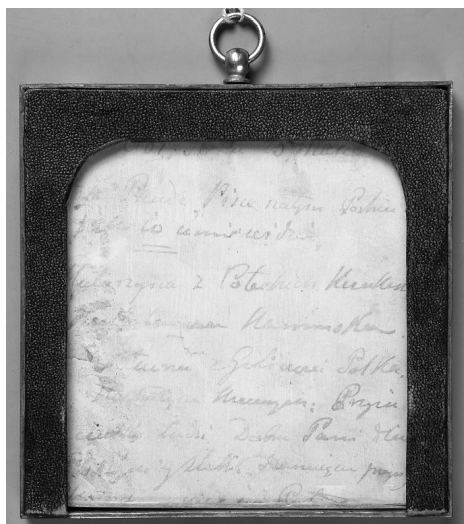
Il. 10. Nieznany malarz, portret Adama Józefa Potockiego z Krzeszowic jako niemowlęcia (1822–1872), 1823; kość słoniowa, gwasz, owal 2,4 x 2,1 oprawiony w ramkę w kształcie czterolistnej koni-czyny; napis na licu: „Adam Potocki | syn Artura | uro: w Łańcucie | r. 1822 umarł | w Krzeszowicach 1872”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 465 MNW.



Il. 11. Moritz Michael Daffinger, (1790–1849), odwrocie portretu Adama Józefa Potockiego (1822–1872) z Krzeszowic, 1848–1850; kość słoniowa gwasz owal 9,4 x 7,8; sygn. po prawej: „Daffinger”; napis [niewidoczny] na odwrocie miniatury: „Adam Potocki | syn Artura i Zofii z Branickich | Potockich | wnuk Jana, prawnuk Józefa Krajczego | praprawnuk Stanisława Woj. Poznańskiego | prapraprawnuk Józefa H. W. Kor. | praprapraprawnuk Andrzeja H. P. K./ in Rex prapraprapraprawnuk Stanisława | Rewery Potockiego H. W. Kor./ ur. w Łańcucie 1822 r. | + w Krzeszowicach | 1872 r. | Boże daj spokój | pięknej Jego duszy”; napis wygrawerowany: „Adam Potocki | ur. w Łańcucie 1822 r. | + w Krzeszowicach 1877 r.”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 455 MNW.



Il. 12. Jan Chrzciciel Lampi St. (1751–1830), odwrocie portretu Józefiny z Mniszczów Szczęsnowej Potockiej (1752–1798) z Tulczyna, 1790; kość słoniowa, gwasz, akwarela, krąg śr. 5,2; na licu miniatury: „Józefa z Mniszczów Potocka”; wewnątrz oprawy: „Józefa z Mniszczów | Sta. Szczygłowska | Województwo Ruska”; grawerowany na odwrocie oprawy: „Józefa z Mniszczów | Sta. Szczygłowska | Województwo Ruska”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 472 MNW.



Il. 13. Nieznany malarz amator, portret Katarzyny z Potockich Kossakowskiej (1816 lub 1822–1803), 1790–1800; papier, ołówek, kredka, gwasz, 7,7; na licu wzdłuż krawędzi: „Darowane przez Ignacego Wandzie z Potockich Cabogowej która mnie ten portret darowała Hr. K. Ad. Potocka”; na odwrocie nieczytelny tekst pod szkiełkiem, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 436 MNW.



Il. 14. Jacob? Schorn, (fl. 1803–1820), śpiewaczka stojąca przy klawesynie; kość słoniowa, gwasz, prostokąt 11,1 x 8,8; po lewej u dołu: „Schorn pinxit | à Cracovie”; grawerowany na oprawie: „Nei giorni tuoi felice ricordati di me”, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min. 433 MNW.

Streszczenie

Opracowanie dotyczy archiwalnych napisów i nalepek znajdujących się na portretach miniaturowych stanowiących świadectwo osobistej więzi właścicieli z dziełem sztuki. Analizie poddana została część kolekcji Potockich z Krakowa i Krzeszowic, rozdzielonej po 1946 r. między różne instytucje kultury w Polsce, przechowywana w Muzeum Narodowym w Warszawie. Autorka zwraca szczególną uwagę na Katarzynę Potocką, działaczkę społeczną i filantropkę, która odegrała ważną rolę w opisywaniu i porządkowaniu zbiorów miniatur portretowych.

SŁOWA KLUCZOWE: archiwum, Kraków, Krzeszowice, opisy, portrety miniaturowe, Potoccy

Summary

The study concerns archival inscriptions and stickers found on portrait miniatures which are evidence of the owners' personal bond with the work of art. Part of the Potocki collection from Kraków and Krzeszowice, distributed after 1946 among various cultural institutions in Poland and kept in the National Museum in Warsaw, was analyzed. The author pays special attention to Katarzyna Potocka, a social activist and philanthropist who played an important role in describing and organizing the collections.

KEY WORDS: archive, Kraków, Krzeszowice, descriptions, miniature portraits, Potocki family

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Materiały archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie

- Archiwum Potockich z Krzeszowic, sygn. 2851, 3313.
- <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/3095092> (dostęp: 10.07.2022).

Muzeum Narodowe w Warszawie

- Nr inw. Min.: 385, 387, 390, 391, 421, 422, 424, 433, 436, 455, 458, 465, 472 MNW.

Źródła drukowane

Prek F. K., *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959.

Tarnowski St., *Skon polskiej matrony*, „Nowości Ilustrowane” 40, 1907, s. 1.

Tarnowski St., „Czas”, Kraków 1907, s. 4.

Strony internetowe

<https://cyfrowe.mnw.art.pl> (dostęp: 19.01.2024).

Literatura

- Bender A., *Zofia Branicka Odescalchi (1821–1886) – opiekunka artystów*, „Polonia włoska. Biuletyn Informacyjny” 1–2 (103/104), 2022, <https://www.calameo.com/read/004249183b910be23cdf5> (dostęp: 17.01.2024).
- Bender A., *Zofia Branicka Odescalchi (1821–1886) zwana pierwszym „polskim papieżem”*, „Roczniki Humanistyczne” 48, 2020, z. 4.
- Kamińska-Krassowska H., *Miniatury polskie od XVII do XX wieku*, [kat. zbiorów], Warszawa 1978, kat. nr 43, 44, 64, 73, 96.
- Kurek J., *Potoccy w przestrzeni kulturowej XIX-wiecznego Krakowa*, [w:] *Ród Potockich w odmęcie historii (XVII–XX w.)*, wyd. II, red. Z. Janeczek, Katowice 2010.
- Palarczykowska A., *Archiwum Potockich z Krzeszowic*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 8, 1997.
- Palarczykowska A., *Katarzyna z Branickich Potocka*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27 (1982–1983), s. 742–743.
- A. Palarczykowska, *Artur Potocki i jego pałac „Pod Baranami” w Krakowie*, Kraków 1995.
- Steinborn B., *Obrazy z kolekcji Potockich w Krakowie i w Krzeszowicach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie. Nowa Seria / Journal of the National Museum in Warsaw. New Series” 9 (45), 2020.
- Wernichowska B., *Kardy i kokardy*, Kraków 2009.